

I/3/3-27

ARCHIWISTA

BIULETYN KWARTALNY

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok X

Nr 1 (36)

WARSZAWA

styczeń-marzec

1974

REDAGUJE ZESPÓŁ

Zygmunt Kolankowski (Redaktor)

Regina Piechota, Bolesław Woszczyński (Sekretarz redakcji)

Adres Redakcji: Archiwum PAN, 00-330, Warszawa, Nowy Świat 72, pok. 8.



58/85

5640

inv. 156

ARCHIWA W 30-LECIE PRL

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich
w 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Każde sformułowanie rocznicowe zacząć trzeba zgoła banalnie - boć banałem jest w tej części Europy tragiczne stwierdzenie: na początku były groby, gruzy i zgliszcza. Co to naprawdę znaczy, wie już tylko malejąca wciąż garstka archiwistów należących do pokolenia, które przybliża się do schyłku swej aktywności zawodowej i życiowej. Groby bliskich - lub co gorsza brak grobów tych, co bez śladu starci zostali z powierzchni świata zbrodniczą ręką, gruzy rodzinnych domów i umiłowanych budowli, bliższych nieraz sercu niż domy rodzinne: uczelni, bibliotek, archiwów czy muzeów, zgliszcza i popioły najcenniejszych skarbów przeszłości kultury ludzkości i narodu.

Trudne bolesne dni, trudne lata. Archiwiści, bibliotekarze, muzealnicy, pracownicy kultury podczas pożogi jak jeden mąż stanęli do ratowania, po jej przewaleniu się - do odbudowy. Na gruzach tego co było Warszawą zjawili się, gdy tylko stało się to możliwe, ekipy ewakuacyjne, rozgrzebujące gruzy by ratować wszystko co było jeszcze do uratowania, w których ramię przy ramieniu, archiwiści i bibliotekarze pracowali nad zabezpieczeniem ostatek.

Po wyzwoleniu przyjaźń scementowana w ekipach "pruszkowskich" odżyła i dała impuls do powołania wspólnej organizacji zawodowej: Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Związek aktywnie uczestniczył we wszystkich kierunkach ówczesnej pracy - w zabezpieczaniu ocalałych zbiorów, odbudowie pomieszczeń i warsztatów pracy, rewindykacji

wywiezionych skarbów przeszłości. Nie jest przypadkiem, że w spisach jego działaczy, na czołowych miejscach, widnieją nazwiska tych, którzy przewodzili ówczesnej myśli teoretycznej i praktycznej działalności archiwów polskich. Przykładem niech służy prof. Adam Stebelski, przedstawiciel Polski w pracach rewindykacji zbiorów archiwalnych z tego, co wtedy zwało się amerykańską strefą okupacyjną, a równocześnie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwów Polskich. Obok niego, w jednym szeregu stali ludzie tacy jak Aleksy Bachulski, Kazimierz Konarski, Józef Stojanowski, Witold Suchodolski, Adam Wolff, jak i zasłużony odnowiciel "Archeionu"-Piotr Bańkowski. Na forum Związku przeprowadzano owocne dyskusje merytoryczne nad terminologią archiwalną, historią zniszczeń wojennych archiwów polskich, programami szkolenia archiwistów itp.

Gdy krzepnięcie bazy materiałowej i rozwój organizacyjny archiwów doprowadziły do powstania państwowej sieci archiwalnej opartej o wydany 29 marca 1951 r. dekret o archiwach państwowych, nadszedł nowy etap prac, wymagający zmiany dawnych form organizacyjnych. Archiwiści wystąpili ze Związku, który wracając do dawnej nazwy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zajął się już ściśle sprawami zawodu bibliotekarskiego, stając się organizacją prężną, legitymującą się poważnymi osiągnięciami. Próby powołania odrębnej organizacji archiwistów utknęły jednak zrazu na martwym punkcie. Poczynania organizacyjne w postaci Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz sekcji archiwalnych działających przy niektórych oddziałach Polskiego Towarzystwa Historycznego miały z natury rzeczy charakter inicjatyw ograniczonych do ściśle określonego kręgu uczestników. Dopiero w jakiś czas później, około 1960 r. inicjatywa grupy archiwistów warszawskich, wywodzących się przeważnie z aktualnych lub byłych pracowników Archiwum Akt Nowych, do których wprędce dołączyli archiwiści z niektórych archiwów

wydzielonych, doprowadziła do powstania najpierw nieoficjalnej grupy organizacyjnej, następnie do formalnego powołania Komisji Organizacyjnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Komisja ta w lutym 1962 r. rozesłała do instytucji i działaczy archiwalnych ankietę, której respondenci wypowiedzieli się na temat celowości i kierunku pracy przyszłego Stowarzyszenia.

"Szczególnie podbudowała Komitet wypowiedź Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk prof. HENRYKA JABŁOŃSKIEGO, który w liście z dn. 28 marca 1962 r. pisał m.in. «jestem całkowicie zgodny z Wami w sprawie potrzeby zorganizowania Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, któreby zrzeszało w miarę możliwości wszystkich archiwistów, niezależnie od ich miejsca zatrudnienia»¹.

Wśród entuzjastów, których poczynania spotykały się zrazu z nieufnością i rezerwą, wymienić należy w pierwszym rzędzie nazwiska pierwotnych inicjatorów: Olimpii Staroń i Józefa Żeglickiego, do których dołączyli: Andrzej Igielski, Czesław Jesionek, Wanda Lipińska, Herman Rappaport i inni.

Komisja, pod przewodnictwem pierwszej z wymienionych, opracowała w latach 1962-1963 projekt statutu i doprowadziła do powstania Tymczasowego Zarządu Głównego, na którego czele stanęła Jadwiga Jankowska. Zebranie założycielskie w dniu 18 marca 1964 stworzyło formalne podstawy do rejestracji nowego Stowarzyszenia przez właściwe władze w sierpniu 1964 r. Pierwszy Zjazd Delegatów zebrał się w gmachu Instytutu Historii PAN w Warszawie w dniu 27 marca

¹ Z referatu sprawozdawczo-programowego przedstawionego I Ogólnokrajowemu Zjazdowi Delegatów SAP przez kol. J. Jankowską, przewodniczącą Tymczasowego Zarządu Głównego. Zob. "Archiwista" nr 1, 1965, s.12.

1965 roku. Wybrano Zarząd Główny, któremu przewodniczyła Jadwiga Jankowska, a sekretarzował Józef Żeglicki.

Od tego czasu Stowarzyszenie podjęło normalną pracę. Jej widowym wykładnikiem stał się biuletyn kwartalny pt. "Archiwista", którego pierwszy numer z 1965 r. informujący o założeniach programowych Stowarzyszenia zapoczątkował regularne ukazywanie się naszego własnego pisma. W tymże 1965 r. ukazały się ogółem trzy numery, w latach następnych po cztery. Obecny numer organ nasz wkracza w dziesiąty swój rocznik.

Stowarzyszenie zorganizowało sieć Oddziałów i Kół terenowych, którą objęte zostały wszystkie ośrodki wojewódzkie i niektóre inne /np. Toruń/. W latach 1967, 1970 i 1973 odbyły się Krajowe Zjazdy Delegatów Stowarzyszenia, które zgodnie ze statutem, zmienionym w 1967 r., wspierały władze SAP na kolejne trzyletnie kadencje. O wszystkich ważniejszych poczynaniach informowany był ogół członków Stowarzyszenia na łamach "Archiwisty", w którym ukazują się stałe rubryki "Sprawy organizacyjne" i "Kronika Stowarzyszenia". W 1967 r. w przededniu drugiej kadencji zmarła nieoczekiwanie doc. dr Jadwiga Jankowska, przewodnicząca Tymczasowego Zarządu oraz Zarządu Głównego w jego pierwszej kadencji. Zgon jej spowodował bolesną lukę w szeregach aktywu Stowarzyszenia.

W rzędzie głównych osiągnięć Stowarzyszenia Archiwistów Polskich na pierwszym miejscu wymienić należy fakt, że zdołało ono skupić w swych szeregach około 850 członków zwyczajnych i 50 wspierających. Chociaż na pewno nie jest to górna granica istniejących możliwości i chociaż udział poszczególnych grup pracowników archiwów nie jest jeszcze dostateczny, tym niemniej zasadniczy cel: objęcia wspólną organizacją społeczną archiwistów zatrudnionych w archiwach różnych typów i rozmaitych szczebli został zrealizowany. Uwidocznia to w sposób przekonujący statystyka

członków zwyczajnych: niemal dokładnie w jednej trzeciej reprezentują oni środowisko archiwistów zatrudnionych w archiwach państwowych, w jednej trzeciej pracowników archiwów zakładowych i wreszcie archiwów wydzielonych. Jeżeli rozpatrując niezbyt przecie wysoką liczbę około 300 członków - archiwistów z archiwów zakładowych uwzględnimy równocześnie, że nadto około 300 zakładów pracy prenumeruje na użytek swych odpowiednich komórek biuletyn Stowarzyszenia - przy czym liczba abonentów z tej grupy stale wzrasta - wniosek jest oczywisty: akcją informowania, szkolenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych objęta została znaczna liczba osób zatrudnionych w archiwach zakładowych.

Realizowane jest to przede wszystkim na drodze regularnego, jak na nasze możliwości i warunki techniczne, wydawania biuletynu kwartalnego "Archiwista". Opracowywana wysiłkiem społecznym, bez żadnych kosztów poza technicznymi, ta skromna w swej szacie zewnętrznej publikacja, której 35 zeszytów rozeszło się już pomiędzy Czytelnikami, cieszy się coraz szerszym popytem.

Istotnym osiągnięciem Stowarzyszenia jest inicjatywa zorganizowania szkolenia archiwistów na średnim poziomie. Mimo sporych trudności w okresie wstępnym, przedsięwzięcie to uwieńczone zostało powodzeniem: w Warszawie funkcjonuje od kilku lat Pomaturalne Studium Archiwistyki, którego absolwenci w widoczny sposób wpływają na nową strukturę zatrudnienia w archiwach polskich. Stowarzyszenie nasze, obok Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, związane jest ze szkołą umową patronacką, a w jej Komitecie Opiekuńczym działają czołowi aktywiści SAP. Nie wyczerpuje to zainteresowania naszej organizacji problematyką szkolenia zawodowego. Poszczególne ogniwa terenowe aktywnie uczestniczą w realizacji podnoszenia poziomu archiwistów zakładowych, zarówno w ramach kursów specjalistycznych jak i szkolenia zaocznego. Stowarzyszenie włączone jest także do

najwyższego poziomu - studiów uniwersyteckich na Uniwersytecie M.Kopernika w Toruniu.

Wszystkie ogniwa: oddziały i koła terenowe realizują stałą akcję odczytów i prelekcji, pokazów, wystaw, wycieczek szkoleniowych - wpływających w istotny sposób na poziom przygotowania zawodowego ich uczestników. Łączą się z tym nieustanne zabiegi w duchu wytworzenia i umocnienia więzi zawodowej i poczucia spójni archiwistów zatrudnionych w różnych instytucjach działających w rozmaitych systemach, pracujących w archiwach wszelkich szczebli i połączności. Sprzyja to przełamaniu izolacji, zwalczaniu poczucia osamotnienia i frustracji tych pracowników archiwów zakładowych, którzy działając w obcym środowisku, zdala od większych skupisk zawodowych, w mniejszych miejscowościach, zdani są nieraz na własne siły i nie zawsze znajdują dostateczne oparcie i zrozumienie otoczenia.

Działając w tym duchu rozwinięto szereg udanych inicjatyw, jak np. uruchomiono stały konkurs na najlepszego archiwistę zakładowego województwa, którym obejmowane są coraz to inne środowiska krajowe.

Pewne sukcesy przyniosły też wystąpienia przedstawicieli Stowarzyszenia na forum międzynarodowym, w szczególności w ramach VII Kongresu Archiwów w Moskwie w 1972 r.

Jeżeli spoglądamy dziś na niemal dziesięcioletni okres działania Stowarzyszenia Archiwistów Polskich z perspektywy 30-lecia Polski Ludowej, a równocześnie z perspektywy zadań postawionych przed nimi w Tezach Komitetu Centralnego PZPR ogłoszonych z tej okazji, widzimy jasno, że nie mało zostało zrobione, ale że jeszcze więcej pozostaje do zrobienia. Wymagać to będzie dalszego, najpełniejszego zaangażowania sił, wyzwolenia wszelkich rezerw entuzjazmu i zapału aktywu społecznego, jaki ukształtował się i okrzepł w pracy Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Zygmunt Kolankowski
Warszawa

Mieczysław Motas

Warszawa

Narastający zasób archiwalny w 30-leciu PRL

Do podstawowych zadań państwowej służby archiwalnej należy sprawowanie nadzoru nad prawidłowym przechowywaniem dokumentacji w archiwach zakładowych, z których archiwa państwowe przejęły i będą przejmować materiały archiwalne o znaczeniu historycznym. W ciągu 30-lecia PRL osiągnięte zostały na tym polu znaczne sukcesy. Dalszy postęp zależy od archiwów państwowych, a w głównej mierze od aktotwórców, odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie swych kancelarii i archiwów zakładowych.

W pierwszym, powojennym okresie czasu archiwa państwowe były nastawione przede wszystkim na zabezpieczanie materiałów archiwalnych z poprzednich epok historycznych i przejęcie ich do własnych magazynów¹.

Problem archiwalizacji dokumentacji tworzonej przez nowe urzędy i instytucje nie był jeszcze tak palący. Mimo to, już w pierwszych latach PRL zaczęto zastanawiać się i nad tą kwestią. Wyrazem tego były przygotowania do nowelizacji dekretu Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o archiwach i materiałach archiwalnych podjęte już jesienią

¹ Zob. J.Jankowska, Kształtowanie państwowego zasobu historycznego w archiwach państwowych Polski Ludowej, Archeon t.XLI, 1964, s.55-76.

1945 r.². W "Archeionie" z 1948 r. zostały opublikowane odpowiednie wytyczne w powyższej sprawie³.

Przełomowe znaczenie miał dekret z 29 marca 1951 r. /Dz.U nr 19, poz.149/, dający archiwom państwowym prawo sprawowania nadzoru nad składnicami akt wszelkich jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały, wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego.

Dalszym poważnym krokiem, o równie dużym znaczeniu, było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego /Dz.U z 1957 r., nr 12, poz.66 i z 1959 r., nr 2, poz.12/. Rozporządzenie to szczegółowo wymieniało rodzaje jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego. W ten sposób bliższemu sprecyzowaniu uległy rozmiary i zakres funkcji nadzoru nad składnicami akt /zwanymi obecnie archiwami zakładowymi/. Stworzone zostały warunki dla wszechstronnego i planowego kształtowania narastającego zasobu archiwalnego⁴.

W ślad za powyższymi normatywami poszły dalsze, będące jednocześnie wyrazem pogłębienia i poszerzenia doświadczeń państwowej służby archiwalnej, osiągniętych w toku pracy nad narastającym zasobem. Ukazało się zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 kwietnia 1963 r. w sprawie podziału materiałów archiwalnych na kategorie i ustalenia terminów ich przechowywania /Monitor Polski nr 37, poz.184/. Do zarządzenia został załączony obszerny

² T.Manteuffel, Archiwa Państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu, Archeion t.I, 1968, s.19.

³ R.Gerber, Wytyczne do projektu nowelizacji dekretu o państwowej służbie archiwalnej, Archeion t.XVIII, 1948, s.61-70.

⁴ Por.: Z.Krupska, M.Tarakanowska, Problem kształtowania narastającego zasobu aktowego w Polsce Ludowej, Archeion t.LVI, 1971, s.51.

"Przykładowy wykaz akt typowych". Należy tutaj dodać i przypomnieć, że poprzednio Minister Szkolnictwa Wyższego, a obecnie Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, posiada uprawnienia międzyresortowe w zakresie zarządzania państwowym zasobem archiwalnym, zgodnie z ustaleniami cytowanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. Organem wyspecjalizowanym Ministra dla zarządzania tym zasobem w określonej jego części, jest, jak wiadomo, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych z podległymi jej archiwami państwowymi.

Działając w oparciu o powyższe akty prawne, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wydał 14 marca 1967 r. pismo okólnie nr 6 w sprawie uzgadniania przepisów kancelaryjnych i archiwalnych z państwową służbą archiwalną⁵. W tym też czasie NDAP opublikowała "Wzorcową instrukcję w sprawie organizacji i zakresu działania składnic akt, zwanych archiwami zakładowymi"⁶. Dnia 10 grudnia 1971 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wydał z kolei zarządzenie w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi zakładów pracy. Zarządzenie to bliżej sprecyzowało omawiane pojęcie, stwierdzając, że nadzór ten polega na: "a/ systematycznym przeprowadzaniu wizytacji archiwów zakładowych, b/ kontroli zaleceń powizytacyjnych, c/ wnikliwej ocenie przedstawianych na brakowanie materiałów archiwalnych, a w przypadkach wątpliwych przeprowadzenie ich ekspertyzy, d/ inicjowaniu opracowania i uzgodnienia instrukcji kancelaryjnych, wykazów akt, instrukcji o organizacji i zakresie działania archiwów zakładowych i innych przepisów o podobnym charakterze, e/ terminowym przejmowaniu do archiwów państwowych, zgodnie z obowiązku

⁵ Dokumentacja w zakładzie pracy. Przepisy kancelaryjne i archiwalne. Stan prawny na dzień 30 czerwca 1969 r. Opracował K.Radczuk, Warszawa 1970, s.41.

⁶ Tamże, s.101-106.

jącymi przepisami - materiałów archiwalnych niezależnie od ich formy i techniki wykonania, f/ przeprowadzaniu, w miarę potrzeby, kształcenia personelu archiwów zakładowych".

Już sama historia przepisów normujących funkcje nadzoru wykazuje, że archiwa państwowe w 30-leciu PRL mogły legitymować się wysoką dynamiką działania. Do roku 1973 powstał cały zbiór normatywów organizacyjno-metodycznych, dotyczących usprawnienia procesów aktotwórczych w urzędach i instytucjach, mających na celu polepszenie stanu opracowania i ewidencji materiałów, które wpływają do archiwów państwowych. Sojuszniem w tym zakresie okazała się również uchwała Rady Ministrów nr 35 z dnia 12 lutego 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej /Monitor Polski nr 14, poz.104/. Uchwała przewiduje bowiem, że do prowadzenia działalności informacyjnej mogą być wyznaczone m.in. archiwa zakładowe. Jeśli tak, to jest rzeczą jasną, że archiwa te muszą spełniać wszelkie wymogi określone w ramowych i szczegółowych przepisach kancelaryjno-archiwalnych. Należy wreszcie dodać, że dalsze uściślenie zadań i obowiązków archiwów zakładowych i państwowych przewiduje - złożony Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki - projekt ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych.

Ważnym zadaniem archiwum państwowego, rozpoczynającego czynności nadzoru, jest wytypowanie określonych jednostek organizacyjnych. Decydujące znaczenie ma tutaj wybór metody tego typowania. Ogólnie rzecz biorąc, za punkt wyjścia przyjmuje się zasadę hierarchicznego podporządkowania, obowiązującą np. w strukturze administracji państwowej /gmina, powiat, województwo, centrala/. Jednocześnie rodzi się problem selekcji. Nie sposób bowiem kwalifikować wszystkich urzędów i instytucji do rzędu jednostek wytwarzających akta o znaczeniu wieczystym. Należy stosować określoną selekcję i to nie tylko wobec całych jednostek or-

ganizacyjnych, ale nawet w stosunku do niektórych działów wewnętrznych tych jednostek⁷. Od prawidłowych kryteriów selekcji i doboru, zależy kształt państwowego zasobu archiwalnego. Jak do tej pory, odpowiedzialność za politykę w tym zakresie ponosi państwowa służba archiwalna.

W ciągu pierwszych lat powojennych troską NDAP i archiwów państwowych było przede wszystkim powoływanie archiwów zakładowych w urzędach i instytucjach. Przy tej okazji sporządzono ewidencję składnic w ogóle. I tak w roku 1954 zarejestrowano 32 525 składnic /w miastach wojewódzkich 5 506, na terenie województw 28 019/⁸. Przyjmując, że każdej składnicy odpowiadała jedna instytucja, pod nadzór państwowej służby archiwalnej /zwany wówczas opieką/ weszła bardzo znaczna ilość zakładów pracy. To też już w r. 1955, ... "w trosce o zapewnienie możliwie najlepszej opieki nad narastającym zasobem archiwalnym opracowano wykaz urzędów i instytucji, których składnice akt, ze względu na przechowywany w nich zasób aktowy o cennej wartości dla nauki i potrzeb gospodarki narodowej, muszą pozostawać pod stałą opieką i kontrolą państwowej służby archiwalnej"⁹. W wyniku tego, rok 1956 przyniósł stosowanie ... "coraz ściślejszej selekcji zakładów pracy, znajdujących się pod specjalną opieką archiwów państwowych"¹⁰. Ponowna rewizja nastąpiła w roku 1958, co wyraziło się w zmniej-

⁷ I.Koberdowa, W dwudziestą rocznicę dekretu z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych. Rocznik Biblioteki Narodowej t.VII, 1971, s.560-561.

⁸ J.Jankowska, Działalność państwowej służby archiwalnej w roku 1954, Archeion t.XXV, 1956, s.354.

⁹ E.Brańska, Działalność państwowej służby archiwalnej w roku 1955, Archeion t.XXVI, 1956, s.220.

¹⁰ W.Lipińska, Działalność państwowej służby archiwalnej w roku 1956, Archeion t.XXVII, 1957, s.306.

szeniu liczby wizytacji składnic¹¹. Jak wynika z publikowanych danych NDAP, cięcia były radykalne. W roku 1961 pod nadzorem archiwów państwowych było już tylko 4 955 zakładów pracy /plus 474 archiwa dokumentacji technicznej/¹². Po roku 1962 zaczęła się jednak podnosić liczba jednostek kwalifikowanych do nadzoru specjalnego. Według danych NDAP w roku 1968 było ich pod nadzorem 12 191¹³. Po dalszych korektach /1971 r./ było ich 12 088¹⁴, a w następnym roku archiwa państwowe sprawowały nadzór nad 12 393 zakładami pracy. Prócz tego, archiwa państwowe zajmowały się często instytucjami, które nie pozostają pod nadzorem specjalnym.

W stosunku do tej zmieniającej się z konieczności liczby instytucji, archiwa państwowe mogą wylegitymować się bardzo znaczną ilością włożonej pracy. Jest ona zarówno wymierna jak i niewymierna. Wielu kwestii nie da się bowiem ująć w kategoriach statystyki. Jak wynika z cyfr publikowanych w "Archeionie" oraz niepublikowanego jeszcze tekstu sprawozdania za rok 1973, w latach 1950-1973 archiwa państwowe przeprowadziły 142 908 wizytacji archiwów zakładowych. W okresie 1952-1973 /dla lat wcześniejszych brak danych/ udzieliły instytucjom 222 153 zezwoleń na wybrakowanie akt kategorii "B". Na zniszczenie zakwalifikowanych zostało w ten sposób około 631 384 m³ akt, nadto zezwolono na skasowanie kilkudziesięciu tysięcy nagrań.

¹¹ Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1958, Archeion t.XXI, 1959, s.149.

¹² Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1961, Archeion t.XXXVIII, 1962, s.286.

¹³ Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1968, Archeion t.LIII, 1970, s.191.

¹⁴ Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1971, Archeion t.LIX, 1973, s.272.

Czynnościom brakowania akt towarzyszyły ekspertyzy, których w latach 1952-1973 przeprowadzono ponad 38 tys. W okresie 1950-1973 archiwa państwowe zorganizowały ponad 3 661 kursów i konferencji szkoleniowych, w których wzięło udział ponad 73 958 pracowników archiwalnych oraz kancelaryjnych urzędów i instytucji.

Prowadzono też wizytacje w archiwach zakładowych przechowujących dokumentację techniczną i audio-wizualną. Udzielono instytucjom setek tysięcy konsultacji w sprawach kancelaryjno-archiwalnych. Wykonano olbrzymią pracę w zakresie opiniowania przepisów kancelaryjnych, wykazów akt i instrukcji archiwalnych.

Wymieniając powyższe prace z zakresu nadzoru nie sposób pominąć, nieuwzględnionego w cytowanych wyżej cyfrach, dorobku Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Do początku lat pięćdziesiątych zajmowała się ona bezpośrednio sprawowaniem nadzoru nad narastającym zasobem w urzędach i instytucjach centralnych. Również i obecnie NDAP prowadzi pewne prace w tym zakresie, jak np. opiniowanie przepisów kancelaryjno-archiwalnych ogólnoresortowych, organizowanie konferencji resortowych poświęconych sprawom archiwalnym itp.

Zagadnienia narastającego zasobu były przedmiotem obrad szeregu ogólnopolskich konferencji metodycznych. Pod znakiem narastającego zasobu przebiegała w zasadzie Szósta Archiwalna Konferencja Metodyczna, która odbyła się w dniach 4-5 grudnia 1970 r.¹⁵. Omawiana problematyka zajmuje również sporo miejsca w planie prac naukowo-badawczych państwowej służby archiwalnej na lata 1971-1975. Zagadnie-

¹⁵ P.Bańkowski, Szósta ogólnopolska archiwalna konferencja metodyczna. Organizacja, program, przebieg, Archeion t.LVI, 1971, s.7 i nast.

nia powyższe prezentowane były również na II Kongresie Nauki Polskiej w 1973 r.

O omawianych kwestiach traktują setki prac i artykułów zamieszczonych w 30-leciu na łamach "Archeionu" i "Archiwisty". Trafiały one również na łamy innych wydawnictw. Można by tutaj wymienić czasopismo pn. "Organizacja, Metody, Technika". Z satysfakcją można było odnotować literaturę z zakresu prawa, która często uwzględniała zagadnienia zarządzania narastającym zasobem i problemy kancelaryjne. W 30-leciu ukazało się też szereg pozycji poświęconych zagadnieniom biurowości.

W ciągu 30-lecia archiwa państwowe zgromadziły już znaczne ilości akt urzędów i instytucji PRL. Dotyczy to zarówno jednostek, które uległy likwidacji, jak i tych, które funkcjonują nadal. Największe ilości akt wpływały do archiwów z reguły przy okazji kolejnych reorganizacjach administracji państwowej, gospodarczej i in. Stałą tendencją państwowej służby było jednak przejmowanie akt z archiwów zakładowych w sposób planowy, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 1957 r. o państwowym zasobie archiwalnym.

Do archiwów wpłynęły w części lub w całości m.in. akta: Krajowej Rady Narodowej, rad narodowych różnych szczebli, Urzędu Rady Ministrów, ministerstw, centralnych zarządów, przedsiębiorstw, banków, instytucji społecznych, związków zawodowych. W archiwach państwowych gromadzona jest dokumentacja techniczna, zbiory kartograficzne, dokumentacja audiowizualna.

Wiele informacji o aktach okresu PRL przejętych przez archiwa państwowe zawierają wydawnictwa archiwalne, jak np.: "Katalog inwentarzy archiwalnych" /NDAP, Warszawa 1971, ss.671/; "Rady Narodowe w latach 1944-1950. Informator o materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach PRL" /NDAP, Warszawa 1969, ss.487/. O tym informują rów-

nież m.in. osobne przewodniki po zasobie, opublikowane przez Wojewódzkie Archiwa Państwowe w Szczecinie i Poznaniu oraz przez Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Szacuje się, że archiwa państwowe posiadały do końca roku 1973 ogółem ponad 140 tys. mb akt. Znaczny ich procent stanowią akta pochodzące z okresu PRL. Można szacować, że akta do 1973 r. włącznie, przechowywane w urzędach i instytucjach, wynoszą co najmniej jeszcze 140 tys. mb. Należy więc oczekiwać, że zasób archiwów państwowych w najbliższych latach zwiększy się, co najmniej dwukrotnie.

Z całą odpowiedzialnością trzeba jednak stwierdzić, że niestety nie wszystkie archiwa państwowe będą mogły przejąć do swych magazynów tyle, ile przejąć powinny. Na przeszkodzie temu stoi brak miejsca. W minionym 30-leciu archiwa państwowe zostały na ogół ulokowane w pomieszczeniach małych, często nieprzystosowanych do przechowywania akt. Niestety, nie został oddany do użytku archiwów żaden nowy gmach. Poza budynkiem w Warszawie, który objęła w posiadanie Biblioteka Narodowa, nie postawiono w Polsce nowoczesnego obiektu archiwalnego. Z trudnej sytuacji zdaje sobie jednak sprawę resort Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, który zaakceptował program przewidujący wzniesienie w PRL szeregu nowych gmachów archiwalnych.

Opierając się na dotychczasowym dorobku i zdobytych doświadczeniach oraz niewątpliwym wzroście zrozumienia dla spraw archiwalnych w łonie samych aktotwórców /urzędów i instytucji/, państwowa służba archiwalna wytyczyła określony program na przyszłość. Obejmując na razie okres do 1980 r. program ten zakłada: 1/ merytoryczne i organizacyjne usprawnienie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, 2/ polepszenie stanu organizacyjnego archiwów zakładowych i archiwizacji materiałów archiwalnych w instytucjach pozostających pod szczególnym nadzorem państwowej służby archiwalnej.

Należy dodać, że problematyka narastającego zasobu interesowała oraz nadal interesuje w równej mierze archiwa partii i stronnictw politycznych. Staje ona na porządku dziennym archiwów podległych Ministerstwom: Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych oraz archiwów innych instytucji jak np. Polska Akademia Nauk. W ciągu minionego 30-lecia istniała owocna współpraca wszystkich służb, zarządzających całym państwowym zasobem archiwalnym.

Leszek Lewandowicz
Warszawa

O Centralnym Archiwum Wojskowym
słów kilka

W ostatniej fazie drugiej wojny światowej przed Naczelnym Dowództwem Wojska Polskiego stanął problem zabezpieczenia archiwaliów. Chodziło głównie o zabezpieczenie akt wojskowych II Rzeczypospolitej, których okupant nie zdażył zniszczyć oraz przejęcie wytworu kancelaryjnego jednostek ludowego Wojska Polskiego z lat 1943-1945.

Początkowo powołane zostało archiwum, działające na prawach wydziału, w ramach utworzonego Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Właśnie ta komórka przystąpiła do zabezpieczenia akt pozostawionych przez okupanta. Równocześnie rozpoczęły się przygotowania do organizowania służby archiwalnej w wojsku.

W pierwszej kolejności przystąpiono do prac związanych z przejęciem zasobów aktowych składnicy utworzonej przez okupanta w Gdańsku-Oliwie. Z ogólnej ilości około 15 tys. mb zgromadzonych tam akt, po wyzwoleniu pozostało około 10 tys. Były to pełne, fragmentaryczne lub szczątkowe zespoły akt, przywiezione tu bezpośrednio z Archiwum Wojskowego lub też przechowywane jeszcze w kancelariach jednostek wojskowych okresu międzywojennego. Po wyzwoleniu, w Oliwie znajdowały się m.in. akta: Departamentu Wojskowego i Departamentu Opieki Naczelnego Komitetu Narodowego,

Legionów Polskich, Polskiego Korpusu Posiłkowego, Polskiej Siły Zbrojnej, Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, formacji wschodnich, armii gen. Halle-ra, oddziałów powstań śląskich, Polskiej Organizacji Wojskowej, Naczelnego Dowództwa WP 1919-1921, dowództw frontów, armii 1919-1921 oraz podległych im jednostek i Wojskowego Biura Historycznego. Ponadto znaleziono tam: zbiory rozkazów wyższych dowództw i rozkazów dziennych pułków, regulaminy i instrukcje wojskowe; kolekcje zdjęć jednostek wojskowych z lat 1914-1939 oraz osobistości życia politycznego i wojskowego; zbiór map, planów i szkiców z lat 1918-1939. W Oliwie były również fragmenty akt wytworzonych przez instytucje centralne i różne komórki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1922-1928, które przed wojną znajdowały się w magazynach Archiwum Wojskowego. Zachowała się też część wytworzonych do roku 1939 pomocy archiwalnych /spisy akt, inwentarze/ oraz szczątki akt kancelarii samego archiwum.

Drugą część zbiorów zachowanych w Oliwie, w ilości około 5 tys. mb akt, stanowiły materiały, które przed wrześniem 1939 r. znajdowały się poza Archiwum Wojskowym. Były to częściowo zniszczone i zdekompletowane akta sztabów, dowództw, instytucji, jednostek i zakładów wojskowych, jak: Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Głównego WP, departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych, różnego szczebla dowództw rodzajów broni i służb, Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, samodzielnych jednostek WP, Kierownictwa Marynarki Wojennej, instytutów naukowo-badawczych, biur wojskowych, zakładów przemysłu wojennego i szkół wojskowych. Poważną część zasobu stanowiły teczki personalne: oficerów - zawodowych, rezerwy i w stanie spoczynku; podoficerów, pracowników cywilnych zatrudnionych w wojsku oraz akta komisji odznaczeniowych /wraz z wnioskami/.

Razem z aktami znaleziono kilkanaście tysięcy tomów książek o charakterze naukowym i beletrystycznym, które przed wrześniem 1939 r. stanowiły własność Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, podręcznej biblioteki samego Archiwum Wojskowego oraz bibliotek instytucji centralnych MSWojsk. i różnego rodzaju jednostek wojskowych.

Znalezione w Oliwie archiwalia wojskowe, znajdowały się w różnym stanie zachowania. Te, które stanowiły przedmiot zainteresowania odpowiednich władz okupacyjnych, ułożone były na regałach /około 30%/; pozostałe leżały w stocach, rozmieszczone w kilku barakach. Istniejący stan rzeczy wymagał szybkiego działania w kierunku zabezpieczenia niszczących archiwaliów.

Zakończenie działań wojennych w roku 1945 pozwoliło na poświęcenie większej uwagi problematyce archiwalnej. Omówiony wyżej stan wymagał zorganizowania właściwego zabezpieczenia i opracowania akt tak, aby można było szybko udostępnić ich do badań. Należało, przynajmniej w pewnym stopniu, uregulować zagadnienia związane z organizacją centralnej instytucji, która miała przejąć pełną pieczę nad archiwaliami wojskowymi.

Dnia 5 sierpnia 1945 r. ukazał się rozkaz Naczelnego Dowództwa WP, który postanawiał, że w celu przejęcia wywiezionych przez okupanta akt Wojska Polskiego, znajdujących się w Oliwie oraz innych miejscach, konserwacji i udostępnienia ich dla celów służbowych, naukowo-badawczych i propagandowych - szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego zorganizuje do dnia 30 sierpnia 1945 r. Centralne Archiwum Wojskowe. Zgodnie z tym rozkazem szef Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego miał przekazać nowopowołanej instytucji zabezpieczone dotychczas w Oliwie i wydzielone przez siebie akta wraz z odpowiednim sprzętem i magazynami. Wówczas też postanowiono przenieść Centralne Archiwum Wojskowe do Warszawy.

Ustalone rozkazem Naczelnego Dowództwa WP sprawy organizacyjne zostały szybko uregulowane. Centralne Archiwum Wojskowe przejęło wszystkie materiały, które okupant zgromadził w Gdańsku-Oliwie. Pracownicy tej placówki już w początkowym okresie przystąpili do zabezpieczenia i ochrony od zniszczenia cennych akt o wartości historycznej, wytworzonych w okresie międzywojennym. Równocześnie zaistniała potrzeba organizowania sieci archiwów wojskowych na terenie kraju oraz uregulowania spraw normatywnych. Już wówczas opracowano tymczasowe wytyczne w sprawie postępowania z wojskowymi materiałami archiwalnymi. Wydane zostały również instrukcje, omawiające metody gromadzenia i zabezpieczania akt w kancelariach jednostek wojskowych.

Powołane w sierpniu 1945 r. Centralne Archiwum Wojskowe, zapoczątkowało trudny okres rozwoju wojskowej służby archiwalnej. Były to lata, w których archiwistyka polska miała do spełnienia poważne zadania. Należało przecieżyć ratować przed zniszczeniem, rozproszone przez okupanta materiały archiwalne, zabezpieczyć je i szybko włączyć do obiegu naukowego.

W państwowym zasobie archiwalnym źródła, dotyczące wysiłku zbrojnego, posiadają doniosłe znaczenie. Szczególną wagę przywiązuje się do akt przedstawiających przebieg działań wojennych w latach 1939-1945. Wojskowa służba archiwalna przystąpiła do zabezpieczenia wszystkich znalezionych i zgromadzonych akt pochodzenia wojskowego z lat międzywojennych oraz przejęcia produkcji kancelaryjnej, wytworzonej przez ludowe siły zbrojne na ich zwycięskim szlaku od Lenino do Berlina. Od początku istnienia, Centralne Archiwum Wojskowe zajęło się też zabezpieczeniem pierwszych dokumentów resortu Obrony Narodowej. Wiadomo, że w okresie wojny 1943-1945 jednostki wojskowe nie były w stanie właściwie przygotować akt do przekazania do archiwum. Dopiero zakończenie działań wojennych stworzyło wa-

runki do wykonania tej czynności. Wydane zarządzenia i rozkazy regulowały sposób postępowania z archiwaliami. Jednostkom wojskowym polecono przekazać do archiwum wszystkie akta zbędne w bieżących pracach. Ponadto należało przejąć akta tych instytucji i jednostek, które zostały zlikwidowane w okresie przechodzenia wojska na stopę pokojową.

Już w początkowym okresie istnienia, Centralne Archiwum Wojskowe zabezpieczyło akta m.in. następujących dowództw, instytucji i jednostek wojskowych ludowego WP: 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, 1 korpusu pancernego, Dowództwa Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych 1 Armii Wojska Polskiego, 13 i 17 dywizji piechoty, 4 dywizji artylerii plot., 1 brygady piechoty zmotoryzowanej, 3 zmotoryzowanej brygady pontonowo-mostowej, 1 brygady saperów, Głównego Inspektoratu Broni Pancernej, sztabu kwatermistrzostwa 1 AWP, szefostw służby chemicznej oraz inżynierjno-saperskiej, pięciu pułków piechoty, ośmiu pułków i samodzielnych dywizjonów artylerii, pułku czołgów, pułku artylerii ppanc., pułków zapasowych piechoty, siedmiu pułków oraz samodzielnych dywizjonów samochodowych i artylerii samochodowej, dwunastu różnych batalionów saperów, trzynastu batalionów i samodzielnych kompanii łączności, pułku straży kolejowej, dziewięciu batalionów i kompanii pracy, trzech oficerskich i podoficerskich szkół piechoty, sześciu polowych warsztatów remontowych, sześciu rejonowych zarządów kwaterunkowo-budowlanych, sześciu szpitali oraz jednostek i urządzeń sanitarnych. Ogólna ilość jednostek archiwalnych ludowego Wojska Polskiego z lat 1943-1945, które zgromadzono w CAW w Oliwie, wynosiła około 15 tys. /prawie 300 mb/.

Sprawując pieczę nad całością zasobu aktowego, Centralne Archiwum Wojskowe przystąpiło do opracowania tymczasowych pomocy ewidencyjnych w postaci wykazów, spisów

oraz różnych kartotek, celem udostępnienia w krótkim czasie dla badań naukowych przynajmniej części zgromadzonej dokumentacji aktowej.

Zniszczone i rozproszone przez hitlerowców polskie archiwalia wojskowe, wymagały szczególnej opieki. Również i akta jednostek ludowego Wojska Polskiego nie były w najlepszym stanie. Sporządzano je często na złym jakościowo papierze i nie zawsze należycie zabezpieczano pod względem kancelaryjnym. Częste przenoszenie z miejsca na miejsce w czasie działań wojennych, pozostawiło po sobie ślady.

Pomimo wielu trudności i małego liczebnie kolektywu pracowników, podjęto od początku istnienia CAW podstawowe czynności archiwalne. Przywracano więc pierwotny układ zespołom akt okresu międzywojennego, porządkowano też wstępnie zespoły akt jednostek ludowego Wojska Polskiego. Jeszcze w Oliwie tworzone były pierwsze pomoce archiwalne.

Zapoczątkowane w tym okresie prace nabrały pełnego rozmachu po przeniesieniu Centralnego Archiwum Wojskowego w roku 1951 do Warszawy. Przejęto wówczas dalsze partie akt ludowego Wojska Polskiego oraz włączono do właściwych zespołów, odnalezione później, archiwalia przedwojenne. Powiększenie liczby pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami, miało poważny wpływ na dalszy postęp działalności podstawowej archiwum.

Po latach wytężonej pracy zasób Centralnego Archiwum Wojskowego obejmujący akta od 1914 r. doprowadzony został do właściwego stanu, umożliwiające korzystanie z różnorodnych materiałów. Baza źródłowa CAW - wynosząca dziś ponad 13 tys. mb akt - udostępniana jest szerokiemu ogółowi zainteresowanych; korzystają z niej wojskowi i cywilni. Archiwalia wojskowe są pomocne przy podejmowaniu różnych prac badawczych dotyczących rozwoju i działalności sił zbrojnych oraz zagadnień natury politycznej, społecznej czy

gospodarczej. Służą one pomocą w pracy dydaktycznej, polityczno-wychowawczej, przy odtwarzaniu struktury wojska okresu międzywojennego i szlaku bojowego ludowego Wojska Polskiego; wykorzystywane są też przy urządzaniu sal historii jednostek uczestniczących w działaniach wojennych 1943-1945 oraz dla zobrazowania udziału wojska w pracy pokojowej kraju. Akta proveniencji wojskowej, stanowiące część państwowego zasobu archiwalnego, również służą pomocą przy odtwarzaniu dziejów kształtowania się władzy ludowej w Polsce w pierwszych latach powojennych 1945-1948.

W Centralnym Archiwum Wojskowym opracowano różnego rodzaju pomoce naukowe, umożliwiające dotarcie do podstawowych źródeł. Obok inwentarzy kartkowych i ciągłych dla akt okresu międzywojennego, zespoły jednostek ludowego Wojska Polskiego z lat 1943-1945 otrzymały inwentarze drukowane. Archiwalia wojskowe prezentowane są też za pomocą licznych artykułów, ogłaszanych drukiem na łamach różnych czasopism. Od roku 1969 CAW dysponuje własnym biuletynem wojskowej służby archiwalnej.

Obok czynności podstawowych związanych z gromadzeniem, zabezpieczaniem i opracowywaniem zespołów aktowych, Centralne Archiwum Wojskowe spełnia ważną rolę w zakresie wydawania zaświadczeń o przebiegu służby wojskowej. Liczba załatwianych spraw urosła od kilkuset podań rocznie w początkowym okresie istnienia CAW, do kilkunastu tysięcy - w latach ostatnich.

x

Nie ulega wątpliwości, że droga do dzisiejszych wyników nie była łatwa. Minione lata wypełniała wytężona praca. Występowały w przeszłości i mają miejsce jeszcze obecnie trudności, które staramy się przezwyciężyć wspólnym działaniem całego kolektywu pracowników wojskowej służby archiwalnej.

W naszych przedsięwzięciach korzystamy z bogatych doświadczeń archiwów cywilnych. Staramy się przystosować metody pracy ogólnoarchiwalnej w odniesieniu do specyfiki akt proveniencji wojskowej. Również, jak i archiwa państwowe, zmierzamy do tego, aby coraz to szerzej wprowadzać do obiegu naukowego przekazy źródłowe, które odzwierciedlają dzieje Polski Ludowej w jej 30-letnim rozwoju.

Centralne Archiwum Wojskowe utrzymuje ścisły kontakt z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Ważnym elementem pomysłnie rozwijającej się współpracy jest udział przedstawicieli wojskowej służby archiwalnej w organizowanych przez NDAP zebraniach, naradach, konferencjach i zespołach problemowych.

Pracownicy Centralnego Archiwum Wojskowego włączają się aktywnie do przedsięwzięć podejmowanych przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Uczestniczą oni w pracach władz stowarzyszenia, utrzymują ścisły kontakt z ogniwami terenowymi poprzez udział w spotkaniach, naradach i konferencjach. Archiwiści wojskowi starają się też szeroko popularyzować osiągnięcia swoich kolegów z pokrewnych placówek cywilnych.

Andrzej Tomczak

Toruń

Zmiany w programie kształcenia archiwistów na uniwersytetach w Polsce

Podejmowane już przed drugą wojną światową próby wprowadzenia na uniwersytety¹ szkolenia kadr do służby archiwalnej zostały uwieńczone powodzeniem dopiero w 1951 r. Od tego czasu działała odrębna specjalizacja archiwistyczna na kierunku historii nieprzerwanie na Uniwersytecie w Toruniu, początkowo także w Warszawie, ostatnio i we Wrocławiu. Wprowadzenie z biegiem czasu pięcioletnich studiów pozwoliło ową specjalizację znacznie rozbudować. Obejmowała 3 lata nauczania /od 3-go do 5-go/ i przeznaczano w jej ramach sporą, bo dochodzącą do tysiąca, liczbę godzin na przygotowanie do pracy archiwalnej².

Szkolenie przyszłych archiwistów szło w kilku kierunkach. Otrzymywali oni ogólne wykształcenie historyczne. W ramach przedmiotów specjalnych pogłębiano znajomość dziejów administracji ziem polskich od czasów średniowiecza po czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pogłębiano

¹ A. Tomczak, Archiwistyka polska 1918-1969. Z dziejów kształtowania się dyscypliny naukowej i jej nazwy, Rocznik Biblioteki Narodowej VII, 1970, s. 127.

² B. Ryszewski, Specjalizacja archiwistyczna na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu i jej absolwenci w latach 1951-1967, w: Zeszyty naukowe UMK w Toruniu, Historia V, Toruń 1969, s. 121.

także znajomość nauk pomocniczych historii przede wszystkim zaś uczono szeroko rozumianej dyplomatyki oraz paleografii i neografii łacińskiej, gotyckiej i ruskiej oraz rosyjskiej. Szkolenie w zakresie samej archiwistyki obejmowało problematykę teorii archiwalnej, metodyki archiwalnej oraz archiwoznawstwa i było uzupełniane dwumiesięcznymi praktykami w archiwach. Uczono także zasad edytorstwa oraz wprowadzano studentów w zagadnienia regionalnej pracy archiwisty. Wreszcie ostatnio rozpoczęto zajęcia również z zakresu wybranych zagadnień teorii informacji i informatyki.

Program taki realizowany w sporym wymiarze godzin, choć nie przygotowywał absolwentów w sposób idealny do przyszłej pracy w archiwach, stwarzał przecież możliwości wykształcenia absolwenta o profilu dosyć wszechstronnym, zdolnego do rozwiązywania łatwiejszych problemów już w pierwszym roku pracy w archiwum. Warto też zwrócić uwagę, że polski program szkolenia kadr odpowiadał dotychczas na ogół wzorom szkolenia archiwistów w Europie. Choć bowiem szkolenie to odbywa się nie tylko na uniwersytetach, istnieją niekiedy osobne szkoły temu celowi służące, najczęściej jednak podobna bywa ogólna liczba godzin przeznaczona na zawodowe przedmioty /zwykle od 800 do 1000/ i podobne są kierunki szkolenia³.

W 1973 r. przeprowadzono w Polsce reformę studiów na uniwersytetach. System pięcioletni zastąpiono czteroletnim. W jakiej sytuacji znalazło się aktualnie szkolenie archiwistów?

³ M. Friedberg, Przygotowanie do zawodu archiwisty, *Archaeion* XLIV, 1966, s. 7. La formation professionnelle des archivistes. Liste des écoles et des cours de formation professionnelle d'archiviste. Oprac. K. Kecskemeti, Bruxelles 1966.

Przyjęto zasadę, że każdy uniwersytet może prowadzić dwie specjalizacje na kierunku historii: nauczycielską oraz ogólnohistoryczną lub archiwistyczną. Przy specjalizacji archiwistycznej pozostały uniwersytety toruński i wrocławski, próbuje taką specjalizację wprowadzić także uniwersytet gdański.

Program specjalizacji archiwistycznej obejmuje:

- 1/ przedmioty ogólne: ekonomia polityczna, marksistowska filozofia i teoria rozwoju społecznego, wybrane zagadnienia szczegółowej filozofii lub socjologii, podstawy nauk politycznych, lektorat języka rosyjskiego, lektorat języka zachodnioeuropejskiego, lektorat języka łacińskiego, wychowanie fizyczne, wyszkolenie obronne - razem 990 godzin;
- 2/ przedmioty wspólne ze specjalizacją ogólnohistoryczną: historia starożytna, średniowieczna, nowożytna i najnowsza - Polski /łącznie z dziejami PRL/ i powszechna, historia narodów ZSRR, metodologia historii, historia historiografii, wstęp do badań historycznych, nauki pomocnicze historii, elementy statystyki i demografii historycznej, proseminarium z historii średniowiecznej lub starożytnej, proseminarium z historii nowożytnej lub najnowszej, seminarium - razem 1570 godzin;
- 3/ przedmioty specjalistyczne: rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje materiałów archiwalnych /120 godz./, archiwistyka /120 godz./, ustrój administracyjny PRL /30 godz./ oraz "inne zajęcia specjalistyczne według programu ustalonego przez Radę Wydziału" /82 godz./ - razem 352 godz. Utrzymano praktyki w archiwach w dawnym wymiarze.

W nowej siatce godzin, jak z powyższego przeglądu wynika, zmniejszyła się wydatnie, bo ponad 50%, liczba godzin przeznaczonych na przedmioty zawodowe. Zabrakło przed-

miotów uczących przeszłości ustrojowej państwa polskiego, zabrakło także przedmiotów pogłębiających znajomość nauk pomocniczych historii, zwłaszcza dotkliwy brak paleografii łacińskiej, neografii gotyckiej, paleografii ruskiej /na każdy z tych przedmiotów poświęcano w Toruniu dotychczas po 90 godzin/. Nie ma podstaw edytorstwa, nie ma regionalistyki. Wprawdzie zgodnie z programem Rada Wydziału ma do dyspozycji 82 godziny, ponieważ jednak trzeba będzie z tego poświęcić co najmniej 30 godzin na teorię informacji i informatykę, pozostanie do zużytkowania tylko 52 godziny.

Tak więc system szkolenia archiwistów na wyższych uczelniach uległ w Polsce wyraźnemu pogorszeniu. Ze 352 godzinami przedmiotów zawodowych znaleźliśmy się na samym końcu wśród różnego rodzaju szkół, kierunków na uniwersytetach i specjalizacji kształcących archiwistów dziś na świecie.

Nastąpiło to w momencie, kiedy czynniki odpowiedzialne za rozwój służby archiwalnej w Polsce stwierdziły, że nawet dotychczasowe /przedstawione na początku niniejszego artykułu/ szkolenie kadr archiwalnych w ramach specjalizacji na kierunku historii jest niedostateczne. Zwrócono uwagę przede wszystkim na dalszy rozrost archiwów i na powiększenie się zadań przed nimi stawianych. Zwiększyła się bardzo różnorodność materiałów przyjmowanych do archiwów, poczęły się zmieniać techniki biurowe. Zarysowała się potrzeba usprawnienia informacji o zasobie archiwalnym. Wszystko to wymaga od kandydata do służby archiwalnej coraz rozleglejszej wiedzy.

Problem kadr archiwalnych i właściwego szkolenia archiwistów znalazł się w centrum uwagi podczas obrad "Podsekcji Informacji i Dokumentacji Naukowej" wydzielonej z Sekcji XVII "Nauk Historycznych, Nauk o Literaturze, Języku i Sztuce" na II Kongresie Nauki Polskiej. W referacie Podsekcji m.in. napisano:

"Zagadnienie przygotowania kadry pracowników archiwalnych. - Istnieje potrzeba sprecyzowania, czym jest zawód archiwisty i jakie powinny być kwalifikacje osób, które pragną ten zawód wykonywać. Odrębnych rozwiązań w tym zakresie należałoby szukać w przypadku archiwów naukowych i archiwów zakładowych. W pierwszym kwalifikacje zawodowe winno się nabywać przez ukończenie odpowiednich studiów wyższych. W drugim - wymaganie wykształcenia zbiorowego, jako warunku wykonywania zawodu, byłoby przedwcześnie, tym niemniej należy na przyszłość postulować wprowadzenie egzaminu kwalifikacyjnego. Natomiast bez względu na typ archiwum należy dążyć do stabilizacji kadr. W służbie archiwalnej wartość każdego długoletniego pracownika rośnie w stopniu znacznie większym niż gdzie indziej. Ze stabilizacją ścisły związek ma zapewnienie odpowiedniej rangi zawodowej. W archiwach naukowych tę rangę zapewnia status pracownika naukowego, a w archiwach zakładowych - odpowiednio wysokie zaszerogowanie archiwisty w hierarchii pracowników.

Wykształcenie archiwistów, które w dalszym ciągu należy opierać o ogólne studia uniwersyteckie. - Rosnące zadania stawiane przed archiwami wymagają wszakże rozbudowy obecnego systemu. W miejsce specjalizacji na kierunku historii trzeba postulować wprowadzenie, wzorem czeskim, osobnego kierunku archiwistyki z tytułem magistra archiwistyki dla absolwentów. Potrzeba dopływu nowej kadry do wszystkich instytucji naukowych przechowujących materiały archiwalne, a także do niektórych większych archiwów zakładowych uzasadnia postulat uruchomienia dwóch takich kierunków. Powinny one także zająć się prowadzeniem doszkalania pracowników archiwów systemem studiów zaocznych i podyplomowych⁴.

⁴ II Kongres Nauki Polskiej. Sekcja XVII Nauk Historycznych, Nauk o Literaturze, Języku i Sztuce. Materiały kongresowe, Warszawa 1973, s.238.

Wychodząc na przeciw postulatowi Podsekcji, Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu opracował projekt kierunku archiwistyki w ramach nauczania uniwersyteckiego. Założenia projektu przewidują, że powinien nowy kierunek zapewnić absolwentom:

1. Wykształcenie ogólne w zakresie przedmiotów społeczno-politycznych.
2. Wykształcenie zawodowe, na które składają się:
 - a/ wykształcenie historyczne ogólne,
 - b/ wykształcenie w zakresie dziejów ustroju administracyjnego ziem polskich oraz współczesnego prawa państwowego i administracyjnego,
 - c/ wykształcenie w zakresie nauk pomocniczych historii i archiwistyki ze szczególnym uwzględnieniem nowoczesnie pojmowanej dyplomatyki, paleografii i neografii,
 - d/ wykształcenie w zakresie teorii archiwalnej, metodyki archiwalnej i archiwoznawstwa, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania osiągnięć współczesnej teorii informacji do metodyki archiwalnej,
 - e/ znajomość metody badań historycznych,
 - f/ wykształcenie zawodowe uzupełniające /zasady edytorstwa źródeł historycznych, zagadnienia regionalistyk współczesnej/.
3. Wykształcenie dodatkowe /języki obce, wychowanie fizyczne itp./.

Projekt kierunku został przedstawiony resortowi szkolnictwa wyższego z sugestią, że kierunek taki gotów jest uruchomić Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Interesy służby archiwalnej wymagają, jak się wydaje, uruchomienia podobnego kierunku także na południu kraju. Najbardziej predystynowany jest tu chyba Uniwersytet Jagielloński.

Czy polska służba archiwalna doczeka się rychło uruchomienia odrębnego kierunku archiwistyki? Należy mieć nadzieję, że tak. Przecież z koncepcją szkolenia archiwistów na uniwersytetach w ramach specjalizacji na kierunku historii wystąpiono podczas przygotowań do pierwszego Kongresu Nauki Polskiej i wówczas to właśnie, w 1951 r., specjalizacje takie powołano. Może więc okres wprowadzania w życie uchwał II Kongresu Nauki Polskiej przyniesie realizację nowej koncepcji odrębnego kierunku kształcącego magistrów archiwistyki? Wszystkie racje rzeczowe za tym jak najbardziej przemawiają.

Halina Wiśniewska-Bieniek

Łódź

Przekazywanie akt z archiwów zakładowych do archiwów państwowych

Wytyczne dla archiwów zakładowych w zakresie przygotowywania akt do przekazania do archiwów państwowych stanowią jeden z najważniejszych elementów problemu narastania zasobu archiwalnego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że od kilku lat zagadnienie archiwów zakładowych i przechowywanych tam akt stało w centrum zainteresowań pracowników archiwów państwowych. Archiwum Państwowe w Łodzi podjęło na tym polu odpowiednie badania zgodnie z zaleceniami.

O wadze problemu świadczą między innymi artykuły ukazujące się w "Archeionie", a opracowane przez M. Tarakanowską, Z. Krupską, B. Krolla, M. Motasa oraz informacje sprawozdawcze, omawiające stan archiwów zakładowych w konkretnym województwie czy powiecie /A. Sztachelska, D. Godlewska/. Również na łamach "Archiwisty" ukazuje się wiele artykułów dotyczących tego problemu. Wszyscy autorzy omawiają te same zjawiska, które wpływają hamująco na prawidłowy rozwój archiwów zakładowych oraz dobrą współpracę archiwów państwowych z instytucjami w zakresie przechowywania akt.

Na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie stosowania odpowiedniego systemu kancelaryjnego. Z powyższym wiąże się problem wprowadzenia w życie istniejących jednoli-

tych rzeczowych wykazów akt w układzie dziesiętnym, a w przypadku ich braku, opracowanie wykazu w dostosowaniu do własnych potrzeb zakładu.

Z praktyki wiemy, że tylko nieliczne kancelarie stosują wykazy akt jako klasyfikatory. Większość zakładów posługuje się tylko kwalifikatorami akt przy nadawaniu kategorii. Wprowadzenie nowego systemu kancelaryjnego uzależnione jest od aktualnych możliwości danej instytucji w zakresie zatrudnienia odpowiednio wykwalifikowanego personelu, nie tylko w kancelariach głównych, ale również w komórkach organizacyjnych i w archiwach zakładowych. W tych ostatnich nieraz brak jest stałego personelu i w takiej sytuacji trudno mówić o wykwalifikowanej kadrze archiwalnej.

Chcąc uregulować sprawy archiwów zakładowych Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych organizuje od kilku lat konferencje resortowe, na które pracownicy państwowej służby archiwalnej przygotowują materiały dotyczące stanu lokalowego, personelu oraz zasobu aktowego poszczególnych instytucji podległych danemu resortowi. Sytuacja trochę paradoksalna, ponieważ takie opracowania powinien przygotowywać resort, który jest odpowiedzialny za całokształt działalności /w tym i archiwalnej/ jednostek sobie podporządkowanych - zarówno bezpośrednio jak i pośrednio. Z reguły przedstawiciel ministerstwa dopiero na konferencji dowiadyuje się o aktualnej sytuacji w poszczególnych archiwach zakładowych. Jest to objaw bardzo niepokojący, ponieważ w takim układzie spraw odległe są perspektywy prawidłowego rozwoju archiwów zakładowych. Na konferencjach tych przedstawiciele archiwów państwowych słyszą więcej lub mniej sprecyzowane zobowiązania, dotyczące długofalowych, przyszłościowych planów w zakresie poprawy sytuacji w archiwach zakładowych.

W związku z powyższym, spoglądając realnie na te sprawy, można wysnuć wniosek, że w najbliższych latach sytuacja radykalnie się nie zmieni. Nie zwalnia to jednak służby archiwalnej od opracowywania i wydawania przepisów związanych z narastającym zasobem, tym bardziej, że dotychczasowe normatywy prawne, dotyczące spraw archiwalnych zdeaktualizowały się, albo wymagają bardziej szczegółowego opracowania.

Na początku 1966 roku NDAP przysłała projekt wytycznych o postępowaniu z zespołami otwartymi, celem przedyskutowania na komisji od metodycznych archiwów i przekazania uwag. Wytyczne zostały w Archiwum w Łodzi omówione na dwóch kolejnych zebraniach w dniach 28 i 29 marca 1966 r. z udziałem kilku archiwistów zakładowych. Na posiedzeniach omawiano następujące zagadnienia: 1/ celowość instrukcji, 2/ sprawy terminologii zasobu narastającego i zespołu otwartego, 3/ układ akt kategorii A i B, 4/ sprawy sukcesji akt /proponowano problem ten umieścić w części wytycznych dotyczących archiwów zakładowych/. Postulowano, aby wytyczne, w formie zarządzenia, umieścić w wydawnictwie urzędowym /Monitorze lub Dzienniku Urzędowym/.

W roku następnym "Wytyczne" rozesłano do archiwów państwowych w formie zarządzenia nr 18 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 12 lipca 1967 r. w sprawie postępowania z aktami zespołów otwartych. "Wytyczne" składają się z dwóch części: 1/ wytycznych dla archiwów zakładowych w sprawie przygotowywania akt do przekazania archiwom państwowym, 2/ wytycznych dla archiwów państwowych w sprawie akt zespołów otwartych. Wyżej wymienione zarządzenie, na polecenie NDAP, zostało wprowadzone w życie w kilku archiwach państwowych na okres 2-5 lat na zasadzie eksperymentu.

Archiwum Państwowe w Łodzi wytypowało pięć zakładów pracy, w tym jeden z terenu PAP w Łodzi. Wytyczne miały

stosować następujące instytucje: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, Instytut Włókiennictwa w Łodzi, Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego - Północ w Łodzi, Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Emfor" w Łodzi, Zakłady Przemysłu Barwników "Boruta" w Zgierzu. Pod koniec 1970 r. przeprowadzono analizę, dotyczącą opracowania akt w tych archiwach, zgodnie z wytycznymi NDAP. Wyniki były skromne. Tylko Instytut Włókiennictwa w Łodzi wprowadził w życie wytyczne NDAP /tj. 20%/. W tej instytucji zaistniały realne możliwości stosowania nowej ewidencji. Archiwum zakładowe jest małe, przyrost akt kategorii A niewielki; archiwistka zatrudniona na pełnym etacie. Inwentaryzację kartkową akt kategorii A przeprowadzono w Dziale Naczelnego Dyrektora, a następnie kontynuowano w innych komórkach organizacyjnych. Archiwistka uważała, że nowa ewidencja pomaga jej w pracy i pozwala lepiej orientować się w zasobie aktowym.

W pozostałych instytucjach wytyczne nie zostały wprowadzone, ponieważ akta były w trakcie porządkowania, a archiwiści jeszcze ich definitywnie nie zakwalifikowali do poszczególnych kategorii, ze względu na dużą ilość akt powtarzalnych. Powyższe prace ciągną się latami, ponieważ pracownicy archiwów zakładowych przez wiele miesięcy są zatrudnieni przy innych pracach /Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego, Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Emfor"/ lub jak w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi personel jednoosobowy w archiwum jest niewystarczający do wykonania wszystkich prac. Ponadto ma miejsce bardzo częste wykorzystywanie akt do prac bieżących. Archiwistka Zakładów Przemysłu Barwników "Boruta" w Zgierzu tłumaczyła niewprowadzenie wytycznych tym, że akta znajdujące się w archiwum nie zawsze mają określoną kategorię. Nadanie kategorii napotyka na trudności, ponieważ zakład dotychczas nie posiada opracowanego jednolitego rzeczowego wykazu akt w układzie dziesiętnym.

Okazuje się, że negatywne wyniki eksperymentu wystąpiły również i w innych archiwach państwowych. Sprawę tę omówił dyrektor Archiwum Akt Nowych dr M. Motas w referacie na temat kształtowania narastającego zasobu archiwalnego, podając, że na konferencji dyrektorów w listopadzie 1972 r. NDAP przedstawiła informację dotyczącą podsumowania uwag archiwów w sprawie eksperymentalnego stosowania "Wytycznych dla archiwów zakładowych w przedmiocie przygotowania akt do przekazania archiwom państwowym". Jak wynikało z tej informacji, realizacja wytycznych przyniosła bardzo nikłe rezultaty. Podano bardzo wiele przyczyn i powodów, które sprowadzić można do dwu zasadniczych: zła praca rejestratorów i archiwów zakładów. Zdaniem Archiwum Akt Nowych, "Wytyczne" należy uzupełnić i wprowadzić w życie zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych jako obowiązujące. Inaczej trudno mówić o właściwej akcji przejmowania akt. Wydaje się, że zarządzenie w sprawie "Wytycznych" winno być, jak już wspomniano, ogłoszone w wydawnictwie urzędowym dostępnym dla wszystkich zainteresowanych. W wypadku wydania "Wytycznych" w formie zarządzenia wewnętrznego, będą one w zasadzie niedostępne dla poszczególnych archiwistów i nie spełnią właściwej roli.

Postulat Archiwum Akt Nowych żeby uzupełnić względnie zmodyfikować niektóre punkty "Wytycznych" - jest słuszny. Zastrzeżenie, między innymi budzi wprowadzenie skomplikowanej sygnatury archiwalnej w archiwum zakładowym i w archiwach państwowych /np. sygn. 7/Org 1 a/. Burzy to dotychczasową słuszną zasadę stosowania sygnatur prostych we wszystkich rodzajach ewidencji, w tym i archiwalnej. Wydaje się, że przy zespołach otwartych w archiwach państwowych również można zastosować sygnaturę ciągłą przez wszystkie opracowywane tomy /w miarę dopływu akt/, jak przy zespołach zamkniętych. Sygnatura ciągła w obrębie jednego zespołu jest operatywniejsza przy korzystaniu z akt i udostępnianiu ich dla celów badawczych. Zastrzeżenie budzi

również wprowadzenie w życie dwóch wykazów spisów zdawczo-odbiorczych osobno dla akt kategorii A i kategorii B. Dotychczasowym założeniem przy stosowaniu wykazu spisów zdawczo-odbiorczego było wprowadzenie jednego elementu rozpoznawczego niezmiennego i niepowtarzalnego w sygnaturze akt. Wiadomo było, że numery 1, 2, 3 itd. wykazu spisu zdawczo-odbiorczego nie powtarzają się w żadnej sygnaturze. Przy stosowaniu dwóch wykazów spisów zdawczo-odbiorczych, ich numery będą się powtarzać i trzeba będzie wprowadzić do sygnatury jeszcze jeden element dodatkowy, informujący z jakiego wykazu dana teczka pochodzi /np. 1/A/1 lub 1/B/1 itd./. W wypadku, kiedy akta kategorii A posiadają osobne spisy, powinno się umieszczać je w jednym wykazie spisów zdawczo-odbiorczych, nadając numer ciągły. Wydaje się, że nowe instrukcje nie powinny wprowadzać elementów sprzecznych z dotychczasowymi założeniami, które przez wiele lat traktowano jako słuszne i nie budzące zastrzeżeń, tym bardziej, że przy stosowaniu ewidencji z dwoma wykazami spisów, korzystanie z akt będzie utrudnione. Archiwiści będą musieli bardzo uważać, żeby teczka po wyjęciu jej z półki trafiła na swoje miejsce. Przy aktualnym poziomie zawodowym kadr archiwalnych, kiedy prowadzenie obecnej prostej ewidencji napotyka na trudności, ze stosowania nowej mogą wynikać poważne kłopoty. Na razie nie widać perspektyw na szybką zmianę w zakresie obsady personalnej w archiwach zakładowych.

Należy podkreślić, że wytyczne zawierają bardzo szczegółowe instrukcje dotyczące tak ważnego problemu jakim jest narastający zasób archiwalny. Regulują one sprawy opracowania akt zarówno w archiwach zakładowych, jak i w archiwach państwowych. Jednak zagadnienie wprowadzenia ich do prac bieżących w archiwach zakładowych, wymaga zreorganizowania aktualnie istniejących archiwów zakładowych

pod względem personalnym, lokalowym oraz usytuowania ich w odpowiednim pionie organizacyjnym zakładu, czy instytucji. W przyszłości napewno "Wytyczne" pomogą archiwistom prawidłowo opracowywać akta, a z chwilą ogłoszenia ich w wydawnictwie urzędowym - będą dostępne dla wszystkich osób zajmujących się problematyką archiwalną.

Andrzej Igielski

Warszawa

Archiwum Doktora Janusza Korczaka

Z inicjatywą utworzenia archiwum-muzeum wystąpił w 1957 r. Komitet Uczczenia Pamięci dra Janusza Korczaka - pedagoga, pisarza i lekarza, zamordowanego przez hitlerowców w 1942 r. Za jedno z naczelných zadań wspomnianego Komitetu uznano zgromadzenie i zabezpieczenie dorobku Janusza Korczaka, jego współpracowników i naśladowców w dziedzinie pracy pedagogicznej. Powołana przez komitet sekcja archiwalno-muzealna podjęła działalność mającą na celu realizację tych zadań.

W wyniku tej działalności zgromadzone zostały materiały archiwalne znajdujące się poprzednio w posiadaniu osób prywatnych, tak w kraju jak i za granicą. Z tych samych źródeł udało się uzyskać znaczną ilość dokumentacji wizualnej w postaci zdjęć fotograficznych. Jednocześnie zebrano również wspomnienia i relacje od byłych współpracowników dr. Janusza Korczaka, a także materiały typu ankietowego na tematy związane z kontynuacją jego metod wychowawczych. Te ostatnie materiały stanowią obecnie poważną część zbiorów omawianego archiwum.

Głównym celem działania sekcji archiwalnej była rekonstrukcja spuścizny literackiej i naukowej dra Janusza Korczaka. Cel ten udało się osiągnąć tylko częściowo, ponieważ zebrano pewną tylko ilość oryginalnych rękopisów

lub odpisów maszynowych niektórych utworów. Zgromadzone materiały obejmują więc zaledwie część dorobku literackiego i naukowego Korczaka. Przyczyną tego stanu rzeczy są niewątpliwie bezpowrotne straty wywołane zniszczeniem podczas drugiej wojny światowej większości rękopisów, notatek i korespondencji jaką przechowywał twórca spuścizny. W związku z tym zbiory archiwalne zostały uzupełnione częściowo reprodukcjami fotograficznymi dokumentów i publikacji, jakie odnaleziono w różnych bibliotekach i archiwach.

Miejscem przechowywania zbiorów omawianego archiwum jest lokal biblioteki Państwowego Domu Dziecka im. J. Korczaka w Warszawie. Stałą opiekę nad zbiorami archiwum sprawuje Komitet im. dra J. Korczaka, będący obecnie organem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Zbiory archiwum od początku jego istnienia służyły potrzebom bieżącym Komitetu; i tak np. sekcja archiwalno-muzealna, obok zasadniczej działalności, wykonywała również pewne zadania usługowe przez zaopatrywanie w niezbędne materiały informacyjne i ilustracyjne, różnych instytucji i organizacji społecznych dla zorganizowania obchodów rocznicowych i związanych z nimi doraźnych ekspozycji. Materiały archiwum były również wykorzystywane przy różnego rodzaju publikacjach. Ponadto poszczególne archiwalia posłużyły za podstawę do opracowywanej bibliografii dra Janusza Korczaka liczącej aktualnie ponad 1500 pozycji /w tej liczbie znajdują się też wydania tłumaczone na języki obce/.

Znaczenie omawianego archiwum podkreśla zainteresowanie jakie przejawiali i przejawiają krajowi i zagraniczni pracownicy nauki. Należy przede wszystkim odnotować zainteresowania tego rodzaju ze strony pracowników Instytutu Badań Pedagogicznych w Warszawie. Wśród korzystających z materiałów archiwalnych nie brak również zagranicz-

nych pracowników naukowo-badawczych. Wymienić tu można zachodnioniemieckich pedagogów oraz pracowników ośrodka nauk społecznych Uniwersytetu w Berkeley w Stanach Zjednoczonych.

Dokumentacja napływająca dotychczas do archiwum otrzypywała sygnaturę opartą na numeracji bieżącej jednostek archiwalnych, według kolejności wpływu do narastających zasobów. Prowadzone w ten sposób spisy prowizoryczne nie mogły uwzględniać ani chronologii, ani systematyzacji rzeczowej, gdyż odnajdywane i przekazywane do archiwum fragmentaryczne materiały pochodziły z różnych okresów życia twórcy spuścizny. Podobnie przedstawiały się materiały źródłowe pośrednie przekazywane przez indywidualnych ofiarodawców.

W celu ułatwienia korzystającym z archiwum w orientowaniu się w zawartości jego zbiorów, rozpoczęto w 1973 r. inwentaryzację połączoną z systematyzacją rzeczowo-chronologiczną. W toku porządkowania materiały podzielone zostały m.in. na następujące działy:

- 1/ spuścizna literacka, publicystyczna oraz korespondencja dra Janusza Korczaka;
- 2/ dokumenty urzędowe związane z osobą i działalnością twórcy spuścizny;
- 3/ wspomnienia i relacje współpracowników i byłych wychowanków;
- 4/ opracowania naukowe dotyczące Korczaka;
- 5/ notatki prasowe;
- 6/ materiały konkursowe /ankietowe/.

Zbiory archiwum dotyczą okresu zamykającego się w latach 1896-1942, obejmując działalność i twórczość Korczaka od jego początkowej praktyki lekarskiej oraz pierwszych felietonów zamieszczanych w czasopiśmie "Kolce", do ostatnich zapisków w pamiętniku prowadzonym podczas okupacji i do heroicznej śmierci w obozie zagłady.

Materiały mające znaczenie pośrednie i pomocnicze pochodzą w przeważającej większości z lat po drugiej wojnie światowej.

Według stanu na dzień 1 czerwca 1973 r. zbiory archiwum obejmowały 301 jednostek inwentarzowych, przewiduje się ich dalsze narastanie w miarę napływu nowych materiałów.

Archiwum nadal gromadzi dokumentację powiększając swe zbiory m.in. o nadsyłane teksty rozpraw naukowych związanych tematycznie z życiem, twórczością i działalnością dra J. Korczaka lub jego teorią pedagogiczną. Należy nadmienić, że prace tego rodzaju są nadsyłane również z uczelni i ośrodków naukowo-badawczych zagranicznych. Jednym z regularnie narastających działów w zbiorach archiwum, jest dział wycinków prasowych, które zawierają informacje m.in. o wznowieniach książek Korczaka lub o adaptacjach scenicznych jego utworów, jakie mają miejsce w Polsce i za granicą.

Zgromadzone dotychczas archiwalia połączone zostały w sposób niewątpliwie sztuczny. Ich wartość merytoryczną ustalił w znacznej mierze przypadek, jak również granice ludzkich możliwości w odnajdywaniu i zabezpieczaniu poszczególnych elementów oryginalnej spuścizny.

Znaczenie tych zbiorów archiwalnych, w poważnym stopniu wynika z wyjątkowej osobowości Janusza Korczaka. Jego zainteresowania jak i działalność obejmowała bowiem szereg dziedzin wiedzy i kierunków pracy społecznej. Będąc z wykształcenia lekarzem rozważał od strony teoretycznej zagadnienia zdrowotności, w powiązaniu z problemami społecznymi dotyczącymi szczególnie ludności najuboższej wielkich miast. Pracując zawodowo jako pedagog Korczak poświęcał wiele uwagi społecznej aktywności dzieci przez udział w dziecięcym samorządzie i spółdzielczości. Z pracą wycho-

wawczą ściśle wiązały się jego zainteresowania psychologią. Twórczość literacka, a szczególnie beletrystyka młodzieżowa i dziecięca tego autora pozostaje także w ścisłym związku z pracą wychowawczą.

Wspomnieć również należy o działalności publicystycznej Korczaka /felietony w czasopismach i popularne pogadanki radiowe/ oraz o jego pracy dydaktycznej jako wykładowcy Wolnej Wszechnicy i Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Prowadzona przez szereg lat działalność w tych dziedzinach spowodowała nawiązanie licznych kontaktów z ludźmi. Dzięki tym, nieraz długotrwałym, znajomościom przetrwała znaczna ilość materiałów, które obecnie złożyły się na zasób archiwum. Możliwe też było powołanie w swoim czasie grona osób, które przyczyniły się do powstania i rozwoju archiwum.

x x x

Omawianego archiwum nie można zaliczyć do archiwów zakładowych, chociaż jest ściśle związane tradycją i wspólnym lokalem z Państwowym Domem Dziecka im. J. Korczaka w Warszawie, gdzie samo przechowywanie archiwaliów i wykorzystywanie ich do sporadycznych pokazów dla młodzieży stanowi istotny element funkcji wychowawczych tego zakładu. Z drugiej strony zbiory archiwum spełniają rolę warsztatu dla poważnych prac naukowo-badawczych prowadzonych przez pracowników Instytutu Badań Pedagogicznych i innych placówek tego rodzaju, o czym już była mowa wyżej. Ponadto archiwum znajduje się pod opieką Komitetu im. dra J. Korczaka, który w przeważającej mierze przyczynił się do jego utworzenia, a obecnie reguluje sprawy związane z wykorzystaniem jego zasobów.

Archiwum to jest unikalną placówką o niepowtarzalnym charakterze, na którego ukształtowanie złożyło się szereg czynników historycznych, jak i współczesnych.

Na zakończenie wspomnieć trzeba również o związanych tematycznie z archiwum niewielkich zbiorach typu muzealnego i bibliotecznego. Są to m.in. odznaczenia pośmiertne przyznane twórcy spuścizny, lub jego nieżyjącym współpracownikom, plakaty, wydawnictwa okolicznościowe, książki i pojedyncze egzemplarze periodyków oraz inne podobnego rodzaju przedmioty. Materiały te gromadzone przez sekcję archiwalno-muzealną z myślą o utworzeniu muzeum, są sporadycznie wykorzystywane wraz z archiwaliami do wystaw okolicznościowych.

Bożena Krzysztoforska
Warszawa

Materiały naukowe w Archiwum Historii Nauk Geologicznych
Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk

Archiwum Historii Nauk Geologicznych jest placówką specjalistyczną, gromadzącą materiały związane z naukami o Ziemi¹. Pierwsze dokumenty otrzymało Archiwum po wojnie od Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi². Były to zbiory po Tadeuszu Wiśniowskim³ - księgozbiór, rękopisy i fotografie geologów polskich.

W następnych latach Archiwum pozyskało /w drodze zakupów lub darowizn/ dalsze materiały. W chwili obecnej cały zasób archiwalny podzielony jest na następujące działy:

1. teczki biograficzne,
2. spuścizny archiwalne,
3. materiały ikonograficzne,
4. wycinki prasowe.

¹ W ostatnich latach Archiwum zaczęło również gromadzić artykuły i dokumentację fotograficzną dotyczącą badań kosmicznych /głównie Księżyca/.

² Towarzystwo Muzeum Ziemi zostało założone w 1931 r.

³ Tadeusz Wiśniowski /1865-1933/ - członek założyciel Towarzystwa Muzeum Ziemi. Materiały zbierane przez niego otrzymało w 1934 r. Towarzystwo, które po wojnie przekazało je do Muzeum Ziemi.

1. Teczki biograficzne

Pierwsze teczki biograficzne zostały założone po wojnie przez Z.H.Gąsiorowską - kierownika Archiwum. Podstawę do skompletowania tych biografii stanowiły przede wszystkim zapiski i notatki pozostawione przez Tadeusza Wiśniowskiego. Dalszych materiałów dostarczyła ankieta przeprowadzona w 1951 r. wśród geologów polskich. Otrzymane tą drogą życiorysy i fotografie stały się cennym uzupełnieniem zbiorów. W następnych latach zakładano nowe teczki w oparciu o wypisy z encyklopedii i słowników, dołączając również wycinki prasowe, nekrologi i inne tym podobne materiały.

W sumie Archiwum posiada obecnie około 450 teczek /głównie Polaków oraz niektórych cudzoziemców badających ziemię polskie/, które ułożone są w porządku alfabetycznym⁴. Opis każdej teczki obejmuje imię i nazwisko uczonego. Ponadto w teczkę znajduje się spis materiałów, który uzupełnia się - w miarę potrzeby - kolejnymi dopływami.

2. Spuścizny archiwalne

Archiwum gromadzi spuścizny wytworzone przez badaczy związanych swoją działalnością z naukami o Ziemi. Pierwsze po wojnie zespoły Archiwum pozyskało w latach 1946-1948. Zawartość ich jest skromna, są to bowiem materiały, które udało się ocalić z czasów wojny. Wymienić tu należy spuścizny: L.Jaczeńskiego, J.Siemiradzkiego, J.Hempla, J.Lewińskiego oraz J.Morozewicza.

⁴ Spis tek biograficznych podaje Z.Wójcik w artykule: "Przegląd ważniejszych materiałów zgromadzonych w Archiwum Muzeum Ziemi" opublikowanym w "Pracach Muzeum Ziemi", Warszawa 1966, s.193-202.

Obok tych niewielkich objętościowo zespołów, w ostatnich latach Archiwum zakupiło duże spuścizny m.in. S.Małkowskiego, B.Krupińskiego i T.Wojno.

Niżej podaje się, w układzie alfabetycznym spis wszystkich spuścizn z zaznaczeniem przybliżonej ich objętości.

1. Bohdanowicz Karol /1864-1947/ - około 1,4 mb.
2. Danysz-Fleszarowa Regina /1888-1969/ - około 0,3 mb.
3. Fortunat Wincenty /1889-1967/ - około 1 mb.
4. Jaczeński Leonard /1858-1916/ - około 0,3 mb.
5. Karczewski Stanisław /1887-1954/ - około 0,3 mb.
6. Krajewski Stanisław /1890-1968/ - około 4 mb.
7. Kreutz Feliks /1844-1910/
8. Kreutz Stefan /1883-1941/ - łącznie około 12 mb.
9. Krupiński Bolesław /1893-1972/ - około 10 mb.
10. Kuźniar Czesław /1889-1955/ - około 0,4 mb.
11. Małkowski Stanisław /1889-1962/ - około 10 mb.
12. Morozewicz Józef /1865-1941/ - około 0,35 mb.
13. Rabowski Ferdynand /1884-1910/ - około 2 mb.
14. Siemiradzki Józef /1858-1933/ - około 0,4 mb.
15. Sokołowski Stanisław /ur. 1900/ - około 10 mb.
16. Tołwiński Konstanty /1871-1961/ - około 1 mb.
17. Wojno Tadeusz /1884-1971/ - około 3 mb.

Poszczególne zespoły zawierają przeważnie oryginalny materiał rękopiśmienny, na który składają się bruliony prac naukowych, notatki warsztatowe, różnego rodzaju materiały biograficzne oraz korespondencja. Stosunkowo licznie występują też fotografie.

Tematyka gromadzonych przez Archiwum spuścizn narzuca zarazem pewną odrębność tych materiałów wyróżniającą je od zespołów rękopiśmiennych pozostawionych po działalności naukowej o innym profilu, np. humanistów. Tak na przykład wyjątkowy charakter mają fotografie, które w większości przypadków stanowią materiały warsztatowe. Podobną rolę pełnią rysunki i szkice terenowe.

Oprócz materiałów rękopiśmiennych w spuściznach spotyka się nierzadko innego rodzaju zbiory jak np. cienkie płytki skał do badań, czy też po prostu pamiątki po geologach /młotek terenowy, zapalniczka i in./. Przedmioty te wpisane są do inwentarza spuścizny i przechowywane wraz z materiałami rękopiśmiennymi.

Archiwum prowadzi systematyczne prace nad uporządkowaniem całego zasobu spuścizn. W latach 1970-1972 uporządkowano ostatecznie według obowiązujących przepisów, materiały: K.Bohdanowicza, S.Karczewskiego, J.Morozewicza i J.Siemiradzkiego. W chwili obecnej opracowuje się spuścizny B.Krupińskiego i S.Małkowskiego.

3. Materiały ikonograficzne

Obok fotografii i rycin występujących w poszczególnych spuściznach archiwalnych Archiwum posiada zbiory fotograficzne liczące około 700 sztuk.

Należą tu następujące grupy zdjęć: 1/ fotografie polskich badaczy nauk o Ziemi, 2/ fotografie grupowe - np.: zdjęcia ze zjazdów, wycieczek i posiedzeń geologicznych, 3/ fotografie portretów cudzoziemców.

Spis fotografii zgromadzonych do 1965 r. zamieścił Z.Wójcik we wspomnianym wyżej artykule⁵.

4. Wycinki prasowe

Od 1950 r. Archiwum rozpoczęło akcję zbierania wycinków z gazet i czasopism dotyczących nauk o Ziemi. Wycinki grupowane są tematycznie według następujących zagadnień: 1/ surowce mineralne, 2/ ruchy masowe, 3/ turystyka

⁵ Por. przypis 4.

i balneologia, 4/ ochrona przyrody, 5/ kosmos, 6/ ciekawostki, 7/ zagadnienia hydrogeologiczne, 8/ paleontologia, 9/ speleologia, 10/ muzealnictwo, 11/ zamek warszawski, 12/ wyprawy, 13/ Kopernik, 14/ Łukaszewicz i Staszic, 15/ bursztyny, 16/ Muzeum Ziemi, 17/ geologia Polski, 18/ geologia /ogólna/.

Poszczególne wycinki układane są chronologicznie w tekach w obrębie jednego roku.

SPRAWY ORGANIZACYJNE SAP

Regulamin Komisji Problemowych ZG SAP
zatwierdzony uchwałą III zebrania plenarnego ZG SAP

Celem oparcia działalności władz naczelných SAP na szerokiej płaszczyźnie społecznej, a tym samym demokratyzacji form pracy Stowarzyszenia i rozszerzenia aktywu społecznego powołuje się Komisje Problemowe Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

1. Komisje działają w zasadzie przez okres kadencji władz SAP, kończąc swą działalność pół roku po kolejnym Krajowym Zjeździe Delegatów SAP.
2. Komisje rozpatrują problemy wchodzące w zakres zadań Stowarzyszenia, dla których zostały powołane, działając z własnej inicjatywy lub na wniosek Zarządu Głównego, Prezydium Zarządu Głównego albo Głównej Komisji Rewizyjnej.
3. Liczbę Komisji i ich skład ustala uchwała zebrania plenarnego Zarządu Głównego.
4. Pracami Komisji kierują ich przewodniczący lub sekretarze, powołani przez zebranie plenarne ZG. Dla wykonania określonych zadań Komisje mogą powoływać zespoły robocze, sekcje i grupy oraz kooptować dalszych członków. Dla problemów o zasięgu ogólnym mogą być tworzone zespoły, sekcje i grupy międzykomisyjne powoływane przez ZG na wniosek przewodniczących zainteresowanych Komisji.

- 51 -

5. Komisje pracują w oparciu o plany pracy zatwierdzone przez posiedzenie plenarne ZG na wniosek przewodniczącego właściwej Komisji.
6. Uchwały Komisji zapadają zwykłą większością głosów, przy obecności co najmniej połowy członków. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Członkom Komisji przysługuje prawo przedkładania Zarządowi Głównemu umotywowanych opinii odmiennych lub zdania mniejszości.
7. Komisje podejmują uchwały, wydają opinie i przedkładają wnioski - kierując je do Zarządu Głównego. Prezydium Zarządu Głównego obowiązane jest przedstawiać uchwały, wnioski i opinie Komisji plenarnym posiedzeniom Zarządu Głównego, który podejmuje odpowiednie uchwały.

Skład komisji problemowych Zarządu Głównego SAP

Komisja organizacyjna

przewodniczący: Wł. Mroczkowski - Warszawa

sekretarz: H. Karczowa - Warszawa

członkowie: J. Boniecki - Radom

I. Grochowska - Białystok

J. Jakubowski /Prezydium ZG/ - Warszawa

U. Laudanska /Prezydium ZG/ - Warszawa

W. Szulc - Wrocław

J. Wiśniewski - Gdańsk

Komisja kadr i szkolenia zawodowego

przewodniczący: Cz. Skopowski - Poznań

sekretarz: H. Chrościcka - Warszawa

członkowie: D. Gondko - Łódź

Z. Kolankowski /Prezydium ZG/ - Warszawa

O. Staroń - Warszawa

A. Tomczak /Prezydium ZG/ - Toruń

Cz. Włodarska - Łódź

Komisja do spraw archiwów

przewodniczący: M.Motas - Warszawa

sekretarz: S.Kaźmierczak - Warszawa

członkowie: K.Ciesielska - Toruń

A.Dereń - Wrocław

J.Jakubowski /Prezydium ZG/ - Warszawa

M.Żuchowska - Katowice

Komisja propagandowo-wydawnicza

przewodnicząca: E.Paszkowska - Warszawa

sekretarz: R.Piechota - Warszawa

członkowie: A.Chełkowska - Kraków

H.Czarnak - Warszawa

A.Janowski - Warszawa

Cz.Jesioneł /Prezydium ZG/ - Warszawa

Z.Kolankowski /Prezydium ZG/ - Warszawa

M.Markowski - Katowice

S.Nawrocki - Poznań

B.Woszczyński - Warszawa

NOWE WYDAWNICTWA ARCHIWALNE

Materiały do słownika terminologii archiwalnej krajów socjalistycznych, red. Z.Kolankowski. Terminologia archiwalna: rosyjska, bułgarska, niemiecka, polska, słowacka i czeska. Na prawach rękopisu. Warszawa 1973, wyd. Archiwum PAN, ss.514.

Jest to wynik współpracy grupy roboczej archiwistów z archiwów akademii nauk krajów socjalistycznych. "Materiały" mają służyć celom praktycznym: usprawnieniu kontaktów konferencyjnych i korespondencyjnych jak również prac nad wspólnymi wydawnictwami. "Materiały" stanowią przekład rosyjskiego "Krótkiego słownika terminologii archiwalnej" /Moskwa-Leningrad 1968/ na języki: bułgarski, niemiecki, polski, słowacki i czeski. Końcowa część "Materiałów" zawiera uszeregowane alfabetycznie indeksy w pięciu językach tłumaczeń, co w zestawieniu z jednolitą numeracją haseł umożliwia szybkie dotarcie do żadanego terminu w każdym z języków.

Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Nr 16. Warszawa 1973, wyd. Archiwum PAN, ss.160.

Na zawartość Nr 16 składają się następujące pozycje: Rezolucja nadzwyczajnego spotkania przedstawicieli archiwów akademii nauk krajów socjalistycznych w Moskwie 1972 r.; R.Marciniak, J.Wiesiołowski - Zbiór rękopisów Biblioteki Kórnickiej jako warsztat pracy naukowej dawniej i dziś; Inwentarze archiwalne: Materiały Ludwika Eckerta, Tadeusza

Kowalskiego, Feliksa Kazimierza Terlikowskiego; Notatki bibliograficzne i omówienia; Sprawozdanie Archiwum PAN za rok 1972; Inwentarze zespołów archiwalnych ogłoszone w numerach 1-15 "Biuletynu Archiwum PAN".

Szczepaniak Roman: Archiwum zakładowe. Wyd. 3 poprawione i uzupełnione. Warszawa 1973, wyd. NDAP, ss. 61, cena zł 12.

Obecne wydanie "Archiwum zakładowego" ma być pomocą metodyczną głównie dla tych osób, którym powierzono organizowanie i prowadzenie archiwów w zakładach pracy, a w pewnym stopniu również dla personelu biurowego.

Wydawnictwo to dzieli się na następujące działy: Cele i zadania archiwum zakładowego; Personel archiwum zakładowego; Lokal i urządzenie archiwum zakładowego; Prace nad zasobem aktowym w archiwum zakładowym: a/ przyjmowanie akt z komórek organizacyjnych, b/ gromadzenie i układ akt w archiwum zakładowym, c/ porządkowanie akt, d/ brakowanie akt, e/ konserwacja akt; Udostępnianie akt; Pomoce ewidencyjne prowadzone w archiwum zakładowym; przekazywanie akt do archiwum państwowego. Nadzór nad archiwami zakładowymi; Publikacje zalecane archiwistom zakładowym; Wykaz zasadniczych normatywów dotyczących archiwów i zasobu archiwalnego.

Katalog zagranicznych przewodników i inwentarzy archiwalnych przechowywanych w Bibliotece Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Z. 2, oprac. R. Piechota, Warszawa 1974, wyd. NDAP, ss. 41.

Katalog obejmuje 209 przewodników i inwentarzy z 15 krajów. Zebrane do Z. 2 materiały podzielono według krajów, a w obrębie kraju nadano układ alfabetyczny według tytułów wydawnictw.

R.P.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Marian Józef Mika
/1907-1974/

W dniu 6 marca 1974 r. po ciężkiej chorobie zmarł mgr Marian Józef Mika, kustosz w Archiwum Państwowym Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. W Zmarłym straciliśmy długoletniego współpracownika i serdecznego kolegę, chętnie dzielącego się swym doświadczeniem, nigdy nie odmawiającego rady ani pomocy. Szczególnie pomagał młodszym kolegom, zwłaszcza w zakresie paleografii i łaciny, których był wysmienitym znawcą. Wiele zawdzięczają Mu też w tym zakresie użytkownicy, zwłaszcza początkujący badacze.

M.J. Mika urodził się dnia 25 lutego 1907 r. we wsi Kamionna w powiecie międzychodzkim w województwie poznańskim, z ojca Edmunda, małorolnego chłopca i matki Stanisławy z domu Wieczorek. W latach 1914-1920 przebywał z rodzicami w Niemczech, a w 1920 r. przeprowadził się wraz z nimi do Poznania. Tutaj w 1927 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum Marii Magdaleny. Następnie w latach 1927-1931 studiował historię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. W okresie 1934-1939 był stypendystą przy czym w Archiwum Miejskim w Poznaniu zbierał materiały źródłowe do dziejów tego miasta w okresie przedrozbiorowym. Walczył w czasie kampanii wrześniowej, podczas której dostał się do niewoli niemieckiej; przebywał w obozie jeńnickim w Woldenbergu /Dobiegniew/. Zaraz po wyzwoleniu

powrócił do Poznania i od 6 marca 1945 r. został archiwistą w Archiwum Miejskim. Uratował od zniszczenia wiele rozproszonych akt miejskich. W latach 1950-1951 był kierownikiem tego Archiwum, a po włączeniu jego zasobów w skład Wojewódzkiego Archiwum Państwowego przeszedł w 1951 r. do tej instytucji pracując przez szereg lat jako kierownik oddziału akt miejskich. W 1955 r. otrzymał stanowisko kustosza.

Podczas pracy w Archiwum Państwowym w Poznaniu zajmował się przede wszystkim opracowywaniem poznańskich akt miejskich, których był też jednym z najlepszych znawców. W związku z tym zajmował się także badaniami dziejów miasta Poznania. Opublikował kilkadziesiąt rozpraw i artykułów z tej dziedziny, koncentrując się na zagadnieniach kupiectwa, patrycjatu, opisów miasta, udziału posłów miejskich w sejmach, życiorysów mieszczan itp. Poza tym kustosz Mika był świetnym propagatorem Archiwum. Przygotował szereg wystaw archiwalnych, m.in. w Muzeum Narodowym, w Ratuszu Poznańskim, opublikował liczne artykuły w prasie, wypowiadał się przez radio, oprowadzał wycieczki studentów, uczniów licealnych itp.

Był działaczem społecznym, głównie na terenie związków zawodowych, zwłaszcza w Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego i w Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki. Szczególnie żywą działalność prowadził w Towarzystwie Miłośników Miasta Poznania. Był redaktorem "Kroniki Miasta Poznania" w okresie po wyzwoleniu.

Za swe zasługi otrzymał liczne odznaczenia, zwłaszcza Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia Polski Ludowej i Honorową Odznakę Miasta Poznania.

S.N.

Helena Piskorska
/1895 - 1973/

W dniu 19 grudnia 1973 r. zmarła w Toruniu doc. dr Helena Piskorska, długoletni dyrektor Archiwum Miejskiego w Toruniu, a następnie kierownik Oddziału Terenowego w Toruniu.

H. Piskorska urodziła się 9 października 1895 r. w Gnieźnie. Po ukończeniu szkoły średniej w Bydgoszczy przeniosła się na stałe do Torunia. W okresie pierwszej wojny światowej pracowała społecznie w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny, w Towarzystwie Opieki nad Dziećmi oraz zajmowała się tajnym nauczaniem języka polskiego. W 1918 r. wybrana została do Zarządu Rady Ludowej reprezentującej wobec władz pruskich polskie dążenia narodowe i społeczne. W latach 1916-1919 była redaktorką miesięcznika "Żebraczek Bezdomnych". W 1920 r. rozpoczęła pracę w Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego na stanowisku referenta do spraw wychowania przedszkolnego. Po zdaniu w latach 1920, 1921 i 1923 egzaminów nauczycielskich rozpoczęła studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie, uzyskując w 1925 r. uprawnienia do nauczania historii w szkołach średnich. W tymże roku rozpoczęła pracę w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Toruniu, obejmując w 1927 r. dodatkowo funkcję archiwistki w Archiwum Miejskim. W 1935 r. zrezygnowała z pracy w szkolnictwie przechodząc do Archiwum na stanowisko kierownika. Uwięziona przez hitlerowców w 1939 r. została następnie wysiedlona do Generalnej Guberni. Przebywała w Puławach, a od 1941 r. w Krakowie, pracując w tamtejszym Archiwum Państwowym. W maju 1945 r. powróciła do Torunia obejmując stanowisko dyrektora w Archiwum Miejskim, a od 1951 r. - kierownika Archiwum Państwowego w Toruniu, jako

Oddziału Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, pozostając na nim do 31 sierpnia 1958 r.

W styczniu 1948 r. na Uniwersytecie Warszawskim uzyskała stopień magistra, a w czerwcu 1950 r. tytuł doktora. Nominację na docenta otrzymała w październiku 1957 r. W tymże roku za zasługi położone na polu archiwistyki oraz reorganizację rozproszonego Archiwum Toruńskiego odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi.

Doc. dr Helena Piskorska była autorką licznych prac naukowych i artykułów, wśród których do najcenniejszych należą: katalog pt. "Zbiory kartograficzne Archiwum m. Torunia" /Toruń 1938/ oraz monografia kancelarii toruńskiej: "Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r." /Toruń 1956/.

Doc. dr H. Piskorska przeszła z dniem 31 grudnia 1959 r. w stan spoczynku, kontynuując prace naukowe głównie nad dziejami miasta Torunia.

K.C.

O G Ł O S Z E N I E

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu prowadzi roczny "Korespondencyjny Kurs Archiwalny" dla kierowników i pracowników archiwów zakładowych /składnic akt/ oraz dla kandydatów na te stanowiska. Celem kursu jest podniesienie kwalifikacji archiwistów zakładowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także przysposobienia do tej pracy innych pracowników administracji i osób obecnie nie pracujących.

Program kursu obejmuje następujące tematy:

1. Organizacja pracy kancelaryjnej
2. Dokumentacja współczesna
3. Podział akt na kategorie
4. Podstawowe wiadomości archiwalne
5. Archiwum zakładowe, jego rola, zadania i organizacja
6. Porządkowanie i ewidencjonowanie akt
7. Brakowanie akt
8. Konserwacja akt

Uczestnicy kursu otrzymują skrypt, na podstawie którego są zobowiązani do pisania prac kontrolnych. Prace te są sprawdzane i oceniane przez specjalistów. Na ośmiu jednodniowych konsultacjach omawiane są i wyjaśniane zagadnienia objęte programem kursu. Konsultacje odbywają się w archiwach państwowych. Umiejętność praktycznego zastosowania wiadomości zdobytych na kursie sprawdzana jest w miejscu pracy uczestnika kursu. Absolwenci otrzymują zaświadczenia z ukończenia kursu.

Oплата za kurs wynosi 770 zł /w tym 50 zł za skrypt, 20 zł wpisowe nie podlegają zwrotowi/ i płatna jest przy zgłoszeniu na kurs, na konto Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu - nr 1231-9-3345 w NBP III O/M w Poznaniu z dopiskiem "kurs archiwalny". Sprawę ponoszenia opłat za delegowanych na kursy przez zakłady pracy reguluje pismo Ministerstwa Finansów z dnia 7.XI.1957 r. nr BS-4845/2/45, w którym: "wyjaśnia się, że w przypadkach, gdy z uwagi na wąską specjalność branżową brak warunków do zorganizowania szkolenia systemem wewnątrzzakładowym lub w ośrodkach szkolenia kursowego, przedsiębiorstwa państwowe mogą zlecać szkolenie swoich pracowników instytucjom społecznym".

Kandydat zostaje przyjęty na kurs po uiszczeniu opłaty.

Zgłoszenia przyjmuje:

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
Korespondencyjny Kurs Archiwalny
ul. 23 Lutego 41/43
61-744 POZNAŃ

K O M U N I K A T R E D A K C J I

Zgodnie z postanowieniem Zarządu Głównego SAP prenumerata biuletynu kwartalnego ARCHIWISTA dla instytucji oraz osób, nie będących członkami Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, została ustalona na zł 40,- /czterdzieści złotych/. Cena pojedynczego numeru wynosi w związku z tym zł 10.

Wyjaśnia się równocześnie, że członkowie SAP nadal otrzymują ARCHIWISTĘ bezpłatnie, w ramach opłaconych składek członkowskich, których wysokość pozostaje bez zmian.

Numer zamyka się w dniu 30 marca 1974 r.

SPIS TREŚCI

Z. Kolankowski: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich w 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	1
M. Motas: Narastający zasób archiwalny w 30-leciu PRL	7
L. Lewandowicz: O Centralnym Archiwum Wojskowym słów kilka	17
A. Tomczak: Zmiany w programie kształcenia archiwistów na uniwersytetach w Polsce	25
H. Wiśniewska-Bieniek: Przekazywanie akt z archiwów zakładowych do archiwów państwowych	32
A. Igielski: Archiwum Doktora Janusza Korczaka	39
B. Krzysztoforska: Materiały naukowe w Archiwum Historii Nauk Geologicznych Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk	45
Sprawy organizacyjne SAP	50
Regulamin Komisji Problemowych ZG SAP zatwierdzony uchwałą III zebrania plenarnego ZG SAP	50
Skład komisji problemowych Zarządu Głównego SAP	51
Nowe wydawnictwa archiwalne (R. P.)	53
Z żałobnej karty	55
Marian Józef Mika 1907—1974 (S. N.)	55
Helena Piskorska 1895—1973 (K. C.)	57
Ogłoszenie	59
Komunikat Redakcji	60

Cena numeru zł 10,—

dla członków SAP — bezpłatnie